

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 12-ej do 2-ej po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

**Warunki pronumeraty:** Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie — 1 mk. Za przesyłkę pocztową i odnośnienie do domu 20 f. miesięcznie. Zmiana adresu — 20 fen.

**Ceny ogłoszeń:** Na 4-ej stronie za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja «Dziennika Wileńskiego» do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawładnienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, ul. Botaniczna № 7.

Numer pojedynczy kosztuje 10 fenigów.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświątecznych.

## TELEGRAMY.

(W. T. E.)

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 1 września.

#### FRONT ZACHODNI.

Działalność angielska na północ od Sommy, pomijając pojedyncze ataki z użyciem granatów ręcznych, ograniczała się do silnej akcji artylerji. Zamiany francuskie dokonania ataków pomiędzy Maurepas i Cléry zostały skrepowane przez ogień. Przedsiębrany z naszej strony kontratak uwięził się ponownym zdobyciem utraconego uprzednio terenu pod Longuevaux i w lesie Delville.

Na południe od Sommy nastąpiły wieczorem ataki francuskie, spodziewane wobec przygotowywania się nieprzyjaciela w ostatnich dniach. Przeciwnik wywierał główny nacisk na front Barleux—Soyecourt. Doszło do zaciętych walk na bliską metę na odcinku Estrées—Soyecourt. Zdecydowane kontrataki pułków zachodnich położyły wkrótce kres początkowym postępom nieprzyjaciela i odrzuciły go na jego wyjściowe pozycje. Poza tym przygotowane do ataku wojska nieprzyjacielskie zostały powstrzymane w ich okopach.

Na frontach sąsiadujących nasi przeciwnicy rozwinęli w wielu miejscach ożywioną działalność za pomocą ognia i patroli.

W okręgu Sommy strącono 6 aeroplanów nieprzyjacielskich, nad Mozę—1. Jeszcze jeden został strącony przez nasz ogień ochronny na wschód od Ypern.

#### FRONT WSCHODNI

*Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.*

Od morza aż do miejscowości na zachód od Łucka sytuacja naogół nie uległa zmianom.

Na południo-zachód od Łucka udało się Rosjanom zyskać na przestrzeni, wskutek jednak kontrataku wojsk niemieckich musieli oni znowu ustąpić z ciężkimi stratami. Dostało się do nas, do niewoli, 2 oficerów i 407 żołnierzy. Nowe ataki nastąpiły dzisiaj rano i zostały odparte.

Pomiędzy linjami kolejowymi, wiódącymi z Brodów i Tarnopola, wzmógł się w widoczny sposób rosyjski ogień działowy.

Nad południową linią kolejową nieprzyjaciel przeszedł do natarcia i około Zborowa osiągnął powodzenie na wąskim froncie. Pozatem został on odrzucony, częściowo za pomocą kontrataku wojsk niemieckich.

*Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.*

Odbyły się gwałtowne walki na froncie, długości 24 km., pomiędzy Żółtą Lipą, pod Nosowem — i Dniestrem.

W północnej części tego odcinka ataki rosyjskie złamały się przed naszym frontem.

Dalej na południo-zachód wypadło cofnąć się trochę wobec nacisku ze strony nieprzyjaciela.

Na południe od Dniestru dzielne pułki heskie złamały atak rosyjski na odcinku stanisławowskim.

W Karpatach nie powiodły się ataki nieprzyjacielskie, skierowane na Stepanski i na południo-wschód stamtąd. Na południo-zachód od Szpóth wojska wschodnio-pruskie całkowicie utrzymały się na swych pozycjach, pomimo wysiłków, czynionych ze strony przeważających sił.

#### FRONT BAŁKAŃSKI.

Na Ceganska Planinie i na froncie Moglenny złamały się serbskie ataki.

Pierwszy generał-kwaternistrz  
Ludendorff.

### KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń 1 września.

#### FRONT WSCHODNI.

*Front wojsk przeciwko Rumunji.*

Koło Orsowy i Hercules Fördö nieprzyjaciel został i wczoraj odparty. Pozatem nigdzie nie dochodziło do poważnych walk. Nagyszeben i Septi Szent György zostały ewakuowane już przedwczoraj stosownie do ogólnej sytuacji.

*Front wojsk generała - kawalerji arcyksięcia Karola.*

Na Bukowinie i w Galicji Rosjanie znowu rozpoczęli natarcie.

W Karpatach i pod Stanisławowem zostali oni wszędzie odparci.

Na północ od Dniestru, w kącie przy ujściu Żółtej Lipy, nieprzyjaciel atakował na froncie, długości 24 kilometr. Na północ od Maryampola i pod Zawałowem nowe te ataki nie powiodły się, pod Horożanką zaś nasze linie zostały odsunięte poza tę miejscowość.

Pod Zborowem silny atak rosyjski, po osiągnięciu przezeń ograniczonego powodzenia o charakterze miejscowym, został powstrzymany za pomocą kontrataku.

*Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.*

Armja generał-pułkownika von Böhm Ermolli'ego udaremniła pod Perepielnikami natarcie rosyjskie.

Na froncie armji generał-pułkownika v. Tersztyanski'ego nieprzyjaciel w niektórych miejscach przedostał się do naszych linii, lecz został znowu odrzucony przez kontratak wojsk niemieckich, przyczem utracił, jako jeńców, 2 oficerów i 407 żołnierzy.

Na południo-zachód od Kaszówki nie powiódł się atak nieprzyjacielski.

#### FRONT WŁOSKI.

W kraju nadbrzeżnym liczne odcinki naszego frontu pomiędzy morzem a Monte Santo były chwilami gwałtownie ostrzeliwane przez włoską artylerję.

Na południe od Sacano i na zachód od Łokwicza piechota nieprzyjacielska skierowywała się do ataku, lecz została wszędzie odpędzona na daleką metę przez nasz ogień.

#### FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Nie zaszły żadne szczególne wypadki.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
v. Hoefler

Feldmarszałek-leutnant.

Uwaga Red: Nagyszeben jest to Herrmannstadt.

SOFJA (1 września) **Dzisiaj o godz. 10 rano zostało wręczono tutejszemu posłowi rumuńskiemu wypowiedzenie wojny.**

Zrana został rozlepiony na ulicach manifest wojenny.

KONSTANTYNOPOL (31 sierpnia). **Rząd turecki wczoraj wieczorem wypowiedział wojnę Rumunji** za pomocą doręczenia noty w tutejszym jej poselstwie.

BERLIN (31 sierpnia). «Berl. Lokalanze» donosi ze Sztokholmu, że, według informacji petersburskich, wy-marsz armji rumuńskiej przeciwko Bułgarii jest w pełni rozwoju.

Wszelka komunikacja prywatna wzdłuż Dunaju jest zakazana.

Poselstwo rumuńskie w Petersburgu zwróciło się do Naczelnika miasta w sprawie wydania Rumunów, obowiązanych do służby wojskowej.

SOFJA (1 bm.) Komunikat bułgarskiej ag. telegr.: Szef bułgarskiego sztabu generalnego, generał Chostow, zmarł dzisiaj wskutek ciężkiego ataku zapalenia ślepej kiszki. Chorował on od pewnego już czasu, jak to było wiadome odnośnym władzom.

BERLIN (31 sierpnia). Według «Berl. Lokalanze» prezes ministrów hr. Tisza oświadczył w klubie partji, należących do większości, że przesadna troskliwość może tylko zaszkodzić celom, które zostały wytknięte i będą również osiągnięte. Niemcy, Bułgarzy i Turcy walczyli z napięciem. Sytuacja w Siedmiogrodzie wkrótce wyjaśni się całkowicie, jak to nastąpiło na innych frontach, gdzie toczy się walka ze znacznie niebezpieczniejszym przeciwnikiem.

SALONIKI (30 sierpnia, Reuter). Został utworzony komitet, do którego należą oficerowie wysokich rang. Komitet ten nawołuje naród i armję do przyłączenia się do koalicji w celu wyrzucenia ciemzców bułgarskich z terytorjum greckiego. Zostało zwołane olbrzymie zgromadzenie w celu propagandy poglądów komitetu. Zainicjowane zostało rekrutowanie batalionów ochotniczych.

KOLONJA (31 sierpnia). «Köln. Zeit» donosi z Aten pod datą 29 sierpnia: Dymisja, udzielona szefowi sztabu generalnego, Dusmanisowi i jego pomocnikowi Metaxie, jest nowym przejawem gwałtu ze strony koalicji i nowym wtrącaniem się do wewnętrznych spraw Grecji.

Niewątpliwie to postępowanie koalicji odpowiada życzeniom Venizelosa, który od czasu swej dymisji toczył nieprzerwaną kampanję prasową przeciwko sztabowi generalnemu, czyniąc go odpowiedzialnym za politykę neutralności, uprawianą przez króla.

BERLIN (1 bm.) «B. Z. am Mittag» donosi z Amsterdamu pod datą 1 bm. Prawdopodobnie w związku z wystąpieniem Rumunji we środek odbyło się w Londynie posiedzenie rady wojennej, które trwało przeszło 4 godziny. Lord French, który przybył podczas posiedzenia, pozostawał tak.



że potem w ciągu dłuższego czasu na Downingstreet. Minister wojny Lloyd George nie przyjmował udziału w naradach wskutek przeziębienia.

LONDYN (31 sierpnia). Minister amunicji donosi urzędowo, że pod nadzór państwowy zostały znowu przyjęte 161 fabryka amunicji, tak, że obecnie ogólna liczba tych fabryk wynosi 4312.

KONSTANTYNOPOL (31 sierpnia). Według ostatniego urzędowego komunikatu wojennego Turcy na lewym skrzydle frontu kaukaskiego rozproszyli całkowicie z i pół dywizje nieprzyjacielskie i pochycili 5000 jeńców. Pozatem zostały zdobyte liczne działa, karabiny maszynowe i inny oręż.

PETERSBURG (30 sierpnia Pet. ag. tel.) Jak donoszą z Teheranu, został utworzony nowy gabinet z Tossough ed Danleh na czele, który został prezesem ministrów i objął tekę ministerjum spraw zewnętrznych.

BERN (30 sierpnia). Według «Agenzia Nazionale», włoskie ministerjum marynarki zamierza zasekwestrować wszystkie statki niemieckie, w tej liczbie 4 o dużej pojemności.

SAN DOMINGO (30 sierpnia. Havas). Amerykański okręt linjowy «Memphis», wskutek burzy rozbił się o wybrzeża. Są czynione ogromne wysiłki w celu wyratowania załogi, liczącej 1600 osób.

## O GRECJĘ.

Było do przewidzenia, że Rumunja, po wypowiedzeniu wojny, rzuci główne swe siły w kierunku zachodnim — nic dziwnego, «prima caritas ab ego», pilno Rumunji jak najwcześniej wejść w posiadanie tego, co prawdopodobnie ma sobie obiecać jako nagrodę swego postępu — Siedmiogród. Osobiste interesy Rumunji nie zwalniają jej jednak z obowiązku solidarnego działania z koalicją. Jakoż pod naciskiem niewątpliwie koalicji zerwane zostały stosunki dyplomatyczne Rumunji z Bułgarią.

Czy jest to równoznaczne z wypowiedzeniem wojny?

Być może; w każdym bądź razie rola Rumunji na froncie bułgarskim prawdopodobnie będzie drugorzędna, pomocnicza, główne kierownictwo obejmują tu Rosja, która od pewnego czasu już gromadziła znaczne siły w Besarabji, które obecnie forsownymi marszami przez terytorjum rumuńskie dążą w kierunku granicy bułgarskiej.

Jak wiadomo Rosja znajduje się z Bułgarią na stopie wojennej od października roku zeszłego, dotychczas jednak miało to znaczenie raczej teoretyczne, dopiero teraz Rosja będzie w stanie rozwinąć akcję wojenną w tym kierunku; że uczyniło z naprężeniem wszystkich sił swoich, nie można wątpić, skoro się uprzytomni, że tylko przez trupa Bułgarji prowadzi droga do Konstantynopola, który jest dla Rosji wymarzoną celem od wieków, i że podobna sytuacja, jak dzisiejsza, również raz się przytrafia w ciągu wieków.

Dla Rosji nadszedł kulminujący punkt obecnej wojny. Zdają sobie z tego sprawę zarówno sfery wojskowe jako też dyplomacja koalicji, która od pewnego czasu rozwinęła zadziwiająco wprost ruchliwość na Bałkanach. Atoli popchnąwszy Rumunję do wojny, dyplomacja koalicji dokonała dzieła tylko polowicznego, zadanie jej na Bałkanach byłoby wtedy dopiero spełnione, gdyby się udało zmusić Grecję do czynnego wystąpienia.

Wprawdzie generał Sarrail jak może tak sztkuje swoją wielojęzyczną armję, składającą się z Anglików, Francuzów, Rosjan, niedobitków serbskich, ostatnio zaś jeszcze: Włochów, Portugalczyków i Albańczyków pod wodzą Essada paszy, nie mówiąc już o kolorowych wojskach angielskich i francuskich. Cała ta różnolita masa, pod wodzą francuskiego generała złączona, nie czuje jednak pod stopami gruntu, dopóki znajduje się na terytorjum «neutralnym» Grecji. Okazało się to ponownie podczas ostatniego natarcia bułgarskiego, kiedy załogi greckie, ściśle stosując zasadę takiej, nieco dziwnej neutralności, wobec jednej jak i drugiej strony, cofnęły się bez wystrzału przed wkraczającymi wojskami bułgarskimi.

Tylko wstąpienie Grecji do szeregów koalicji dałoby dla armji Sarraila tak pożądaną dlań punkt oparcia. Rozumie to doskonale dyplomacja koalicji, to też rozwinęła ona w ostatnich dniach wprost gorączkową działalność w celu popchnięcia Grecji do ostatecznego, decydującego kroku.

Zadanie to jest jednak trudniejsze w Atenach, niż się okazało w Bukareszcie. Mimo wysuniętej swej pozycji geograficznej, która istotnie czyni Grecję wielce zależną od Anglii i Francji, panujących obecnie na morzu Śródziemnym, rząd grecki jako też sfery wojskowe potrafiły dotychczas stale opierać się żądaniom koalicji. Pozostawało więc usunąć niechętny dla koalicji rząd i kierowników wojskowych. Jednym ze środków wiódących do tego celu było ogłoszenie nowych wyborów.

Skutkiem tego ministerjum obecne, kończące swe urzędowanie, straciło wpływ swój i znaczenie, podczas gdy protegowany przez koalicję na przyszłego kierownika nawy greckiej Venizelos niema jeszcze ani prawa ani możliwości wzięcia w swe ręce steru spraw. Stan taki «międzyrządów», czyli bezrządu, niewątpliwie ciężko musi się odbić zwłaszcza w obecnych, burzliwych czasach. Pewną ostoją państwa był dotychczas król — jak wiadomo zdecydowany zwolennik neutralności — i bezwzględnie oddane mu ciało oficerskie. Nie dotykając tronu, potrafiła koalicja zachwiać i tę ostatnią władzę, a to działając planowo w podwójnym kierunku: od dołu i od góry. Przedewszystkiem zmuszono Grecję do przeprowadzenia demobilizacji, przez co faktycznie wytracono jej miecz z ręki, obecnie zaś pod naciskiem koalicji podaje się do dymisji wierny królowi sztab grecki, ściślej mówiąc — główni jego kierownicy.

Czy tak przygotowana Grecja stanie się powolną żądaniom koalicji — czas to okaże prawdopodobnie najbliższy. Jakkolwiek jednak ułożą się stosunki, nawet w razie czynnego wystąpienia Grecji po stronie koalicji, rola jej i znaczenie nie da się porównać z Rumunją. Podczas gdy ta ostatnia w skupieniu i głębokiej tajemnicy przygotowywała się do wystąpienia, w Grecji dotychczas prowadzono tylko robotę destrukcyjną, którą wypadałoby niemal z dnia na dzień odrobić, to jest dać państwu silny rząd wewnętrzny, zmobilizować armję i... co najważniejsze — dać tej armji nowych, zdolnych dowódców, cieszących się nadto zaufaniem wojska.

Zadanie to niezmiernie ciężkie i byłoby w takim razie tylko możliwe do urzeczywistnienia, gdyby cały naród grecki przejął się nagle entuzjazmem wojennym i miłością dla koalicji. Jak dotychczas, Grecy podobnych uczuć nie zdradzali, wprawdzie w obecnych czasach nastroje prędko

się zmieniają, zwłaszcza, gdy się nie zaniedbuje w odpowiedni sposób oddziaływać na nie.

O Grecji dowiadujemy się obecnie tylko z pism francuskich lub angielskich, wiadomości zaś, pochodzące z tego źródła, z natury rzeczy muszą mieć nieco stronicze zabarwienie. Ostatecznie fakty dopiero potrafią wyjaśnić nam wielce powikłaną i mglistą sytuację, a te prawdopodobnie nie każą długo czekać na siebie.

## Wywiad z prezesem ministrów Hertlingiem.

Jak donoszą gazety niemieckie, przedstawiciel «New-York World», Karol Wiegand, przyjęty został przez bawarskiego prezesa ministrów, hr. Hertlinga, i miał z nim dłuższą rozmowę. Z wywiadu tego przytaczamy poniżej następujące bardziej interesujące momenty:

Hr. Hertling oświadczył, że pomimo ogłoszenia wojny włosko-niemieckiej i wystąpienia Rumunji niema żadnych powodów do obaw. Przeciwnie, nawet ogólną sytuację uważać można za przyjazną dla mocarstw centralnych. Wystąpienie Rumunji posiada niewątpliwie znaczenie doniosłe.

Bawarski prezes ministrów nie zaważał się oświadczyć, że osobiście on, aż do chwili urzędowego ogłoszenia o decyzji Rumunji, nie wierzył w możliwość wystąpienia Rumunji przeciw Austrii. Przekonanie jego opierało się nie na wierze w lojalność Rumunów, lecz na zrozumieniu ich istotnych interesów narodowych. Nie ulega przecież najmniejszej wątpliwości, że Rumunja wkrótce stanie się terenem straszliwych walk, a co to znaczy — powinien był ją nauczyć los Serbji, Belgji i Polski.

Korespondent amerykański poruszył także w swym wywiadzie kwestję żywnościową, która według hr. Hertlinga stoi tak dobrze, że przewyższa wszelkie oczekiwania, oraz sprawę jednności wszystkich składowych części Rzeszy niemieckiej. Na to ostatnie pytanie bawarski mąż stanu odpowiedział, iż w prasie zagranicznej od czasu do czasu ukazują się artykuły, wskazujące na rzekomy brak jednomyślności pomiędzy oddzielnymi państwami niemieckimi, lecz wszelkie tego rodzaju spekulacje nieprzyjaciół Niemiec spotka wielkie rozczarowanie. Niemcy stanowią niepodzielny naród, który zgodnie kuł wspólny miecz. Miecza tego żadna siła zewnętrzna na części rozerwać nie zdoła.

V. Wiegand zainterpelował również hr. Hertlinga o ostatnie posiedzenie komisji do spraw zagranicznych rady związkowej. Prezes ministrów odpowiedział, że na posiedzeniu tem wszyscy kierujący ministrowie komisji wypowiedzieli się za polityką kanclerza, nie wyłączając i kwestji łodzi podwodnych.

W końcu rozmowy zostały poruszone wysoce interesujące zagadnienia, dotyczące niemieckich celów wojny i niemieckich warunków pokojowych.

W sprawie pierwszego z tych punktów bawarski mąż stanu stwierdził, że Niemcy walczą o swą ojczyznę: «Musimy i będziemy walczyć dopóty, dopóki Anglja za cel swój uważa zniszczenie narodu niemieckiego».

Kiedy nastąpi koniec wojny, tego przewidzieć prawie nie można, lecz w interesie kultury Europy i w interesie ludzkości leży, aby ten moment opamiętania i zastanowienia nie był zbyt daleko odciągany.

O warunkach pokojowych Niemiec hr. Hertling nic określonego powie-

dzieć nie chciał. Niemcy prowadzą wojnę obronną, a przyszli historycy jako przyczynę jej wskażą niewątpliwie zachłanną politykę Anglii. Niemcy muszą zabezpieczyć się na przyszłość od napadów. Oto jest niemiecki cel wojny i warunek pokoju.

## W sprawie stanowiska Bułgarji.

We wczorajszym numerze «Dziennika» zamieściliśmy depezę o zerwaniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy Bułgarią i Rumunją, które nastąpiło 30 sierpnia o godz. 6 i pół wieczorem wskutek zażądania paszportów przez posła rumuńskiego w Sofji.

Fakt ten jednak nie jest całkowicie równoznaczny z wypowiedzeniem wojny i w chwili, gdy to piszemy, brak jeszcze wiadomości, czy któraś ze stron zainteresowanych uczyniła jeden krok dalej, przedzielający zerwanie stosunków dyplomatycznych od wyraźnego wypowiedzenia wojny.

Poniższe przeto wiadomości, chociaż poprzedzające wiadomość o zerwaniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy Rumunją a Bułgarią, nie straciły jednak całkowicie na wartości.

A więc, jak donosi z Salonik pod datą 29 sierpnia «Daily Telegraph», pismo «Opinion» dowiaduje się z kompetentnego źródła, że Rumunja miała zwrócić się do Bułgarji z ultimatum, w którym miała zażądać opuszczenia Serbji i przywrócenia ustanowionego przez traktat bukareszteński podziału terytorjów bałkańskich.

Wiedeńska «Neue freie Presse» donosi z Sofji pod datą 30 sierpnia, że co do zamiarów rządu bułgarskiego jest zachowywane najściślej milczenie. Posłowi rumuńskiemu, Derussi, nie udało się dotychczas widzieć z prezesem ministrów Radosławowym, który wczoraj rano wrócił do Sofji.

«Berl. Tagebl.» zaznacza, że Radosławow powrócił 28 sierpnia do króla Ferdynanda, który bawi wawęj letniej rezydencji i że tegoż dnia wieczorem odbyło się w Sofji posiedzenie rady ministrów, poświęcone rozpatrzeniu sytuacji, wytworzonej przez wystąpienie Rumunji.

«Berl. Tagebl.» w późniejszym numerze donosi, że cały personel poselstwa i konsulatu bułgarskiego w Bukareszcie opuścił Rumunję.

W najbliższym czasie należy oczekiwać ostatecznego wyjaśnienia sytuacji pomiędzy Bułgarią a Rumunją.

## Flota rumuńska.

Według opinji kapitana Persiusa w «Berl. Tag.», flota rumuńska jest bardzo nieznaczna. Składa się ona z kilku kanonierek, jednego krążownika i kilku torpedowców. Podczas wojny bałkańskiej doświadczenie wykazało niedostateczność tej floty i wtedy rozpoczęła się w Rumunji agitacja, mająca na celu zbieranie składek dobrowolnych na budowę floty. Ofiary te przyniosły przeszło 2 miliony marek, ale za taką sumę Rumunja wzmocnić swych sił morskich nie mogła.

W końcu roku 1912-go wypracowany został rządowy projekt powiększenia floty o 6 szybkich krążowników po 4000 tonn każdy i 12 torpedowców. Za punkt oparcia floty wybrany został port Costanza, który do tego celu miał być przystosowany. Koszta powiększenia floty miały wynieść około 80 milionów marek. W r.



1913 z całego projektu wykonano tylko 4 kontrtorpedowce, zbudowane w Neapolu. Uzbrojenie tych statków składa się z 12 cm. dział. Oprócz statków morskich Rumunja posiada t. zw. flotę Dunajową złożoną ze statków strażniczych, budowanych w Gdańsku. Flota rumuńska posiada również jedyną łódź podwodną. Mniejsze torpedowce rumuńskie mogą również wpływać na Dunaj i pełnić rolę obronną.

Całe wybrzeże morza Czarnego w Rumunji stanowi znakomity obiekt dla napadów floty tureckiej, szczególnie dla jej wielkich krążowników bojowych, jak «Breslau» i «Goeben».

## Dookoła wojny.

### Szwajcaria i Danja zachowują neutralność.

Ag. Wolffa donosi z Bernu, że z powodu wypowiedzenia wojny przez Włochy Niemcom i wystąpienia Rumunji, szwajcarska rada związkowa potwierdziła swe poprzednie oświadczenia co do zachowania neutralności w stosunku do państw walczących.

Departament polityczny rady związkowej powiadomił o tem rządy zagraniczne za pośrednictwem posłów szwajcarskich.

Ag. tel. Wolffa donosi z Wiednia, że tamtejszy pełnomocnik duński 30 sierpnia złożył oświadczenie w ministerjum spraw zewnętrznych, że Danja pozostanie neutralną w stosunku do wojny pomiędzy Austro-Węgrami i Rumunją.

### Ewakuacja Brasso (Kronszadt).

Pisma budapeszteńskie donoszą, że wiadomość o wypowiedzeniu wojny przez Rumunję lotem błyskawicy rozpowszechniła się w niedzielę wieczorem w Kronszacie, zwanym po węgiersku Brasso.

(Obecnie miasto to, jak podawał urzędowy komunikat austr.-węgierski, jest już zajęte przez Rumunów).

Urzędowe ogłoszenie o ewakuacji nastąpiło jednak dopiero w poniedziałek o godz. 9 rano.

Pierwszy specjalny pociąg «uciekniczy» wywiózł z Brasso 4000 os. Naogół około 12000 osób opuściło Brasso, większa zaś część ludności z burmistrzem Schnellm na czele pozostała w swem rodzinnym mieście.

Ag. tel. Wolffa donosi z Budapesztu pod datą 31 sierpnia, że w ostatnich dniach przybyło do stolicy Węgier z zagrożonych miejscowości na granicę Rumunji około 5000 os., ktorými zaopiekował się rząd łącznie z magistratem stolicy i wieloma prywatnymi towarzystwami.

### Sytuacja na froncie macedońskim.

Ag. tel. Wolffa donosi z Sofji pod datą 30 sierpnia, że «Voenni Izvestia» w przeglądzie wyników bułgarskiej kontrofensywy za czas 10-dniowy piszą: Sarrail wywierał niezwykle silny nacisk na równinę Wardarską. W ciągu kilku dni artylerja nieprzyjacielska wyrzuciła na przednie pozycje bułgarskie na południe od Dojrana na odległości 3—3 $\frac{1}{2}$  kilometr., 150,000 pocisków, t. j. jeden pocisk przypadał na 2 cm.

Posuwanie się naprzód nieprzyjaciela zostało powstrzymane i wznowienie go zostało uniemożliwione na czas dłuższy, gdyż prawie wszystkie dywizje nieprzyjacielskie, które przyjmowały bardziej poważny udział w walkach, znajdują się obecnie w smutnym stanie. Na prawem i lewem skrzydle wojska bułgarskie zajęły dogodniejsze niż uprzednio pozycje, które umożli-

wiają podjęcie w przyszłości zarówno ofensywy jak i defensywy i które zabezpieczają przeciwko niespodziankom. Cały front został znacznie skrócony, przez co poważna ilość wojska została zwolniona stamtąd.

Korespondent «Times'a» donosi, że Bułgarzy zajęli Serres. Bułgarzy z krajów okupowanych podobno spotkali wojska bułgarskie z muzyką i biciem w dzwony. Macedońscy komitadzowie połączyli się z wojskami bułgarskimi.

## Na Bałkanach.

### Jak przeprowadzono mobilizację w Rumunji.

Według wiadomości, otrzymanych z Budapesztu przez «Voss. Zeit.», korespondenci pism austriacko-węgierskich i niemieckich, którzy opuścili Bukareszt przed samem wypowiedzeniem wojny przez Rumunję, twierdzą jednogłównie, że Bratiano przeprowadził całkowitą mobilizację bez rozkazu królewskiego i bez wiedzy króla zakomunikował wszystkim urzędem wojskowym i stacjom kolejowym przepisy wojenne.

We wszystkich prowincjach Rumunji milicja obrony krajowej została powołana pod broń już w piątek i sobotę. Oficerzy otrzymali rozkaz, unikać wszelkich stosunków z osobami cywilnymi.

Organ Carpa «Mołdawa» potwierdza również w ostatnim swym numerze, który doszedł do Budapesztu, że armja rumuńska została zmobilizowana bez wszelkiego rozgłosu i bez dekretu królewskiego. W numerze tym «Mołdawa» donosiła również, że pertraktacje dyplomatyczne pomiędzy Rumunją a koalicją zostały zakończone. Rosja i Anglja zobowiązały się podobno uznać Siedmiogród za nierozdzielalną część Rumunji, jak tylko wojska koalicyjne zajmą Sofję.

## Niemcy.

### Zmiany w niemieckim sztabie generalnym.

Prasa niemiecka, której opinie o nowej nominacji feldmarszałka Hindenburga przytoczyliśmy już w numerze wczorajszym, wyraża bardzo wiele uznania ustępującemu szefowi sztabu generalnego, gen. Falkenhaynowi. Niektóre gazety niemieckie, jak np. «Deutsche Tagesztg.», wyrażają przypuszczenie, że oczekiwane są jeszcze inne nominacje, bardzo interesujące.

## ROSJA.

### Przedłużenie sesji Dumy.

Ze Sztokholmu donoszą, że według gazety «Golos Rossii» w połowie września winna być rozstrzygnięta kwestja przedłużenia sesji Dumy państwowej.

Rząd jest za przedłużeniem sesji, dlatego zwłaszcza, że uważa walkę wyborczą za bardzo niepożądaną w takim czasie, gdy mogą być rozpoczęte układy pokojowe.

### 10 lat konstytucji.

«Russkoje Znamia» zamieszcza artykuł o zmianach, jakie zaszły w ciągu ostatnich 10 lat w sferach kierowniczych rosyjskich.

Czytamy tam:

«Sześciu prezesów Rady ministrów — Witte, Goremykin, Stołypin, Kokowcew, znów Goremykin i Stürmer. Ośmiu ministrów spraw wewnętrznych—Durnowo, Stołypin, Makarow, Makłakow, Szczerbatow, Chwostow, Stürmer, Chwostow... Siedmiu nadprokuratorów Synodu—Obolenski, Szirinski, Izwolski, Łakjanow, Sa-

blert, Samarin, Wołżyn... Ośmiu ministrów handlu — Timirazjew, Fiodorow, Filosofow, Szipow, znowu Timirazjew, Timaszew i Szachowskoj... Pięciu ministrów sprawiedliwości — Manuchin, Akimow, Szczegłowitow, Chwostow, Makarow... Siedmiu ministrów rolnictwa—Kutler, Nikolskij, Stizinski, Wasilczukow, Kriwoszejn, Naumow i hr. Bobrinskij... Pięciu ministrów oświaty—Tołstoj, Kaufman, Szwarc, Kasso i Ignatjew... Trzech ministrów skarbu — Szipow, Kokowcem i Bark... Czterech ministrów wojny — Rediger, Suchomlinow, Poliwanow i Szuwajew... Czterech ministrów marynarki—Birilew, Dikow, Wojewodskij i Grigorowicz... Czterech kontrolerów państwa — Filosofow, Szwanebach, Charitonow, Pokrowskij... Czterech ministrów spraw zagranicznych—Lansdorf, Izwolski, Sazonow i Stürmer. Wreszcie jeden minister dworu—Fredericks.

W ten sposób w ciągu 10-ciu lat konstytucji przedelflowało przed nami 72 ministrów.

## Ze świata.

### Zatarg kolejowy w Stanach Zjednoczonych.

Konflikt pomiędzy zarządami kolei i ich pracownikami w Stanach Zjednoczonych dotychczas nie został jeszcze załagodzony. Pracownicy kolejowi zapowiadają na 4 września rozpoczęcia ogólnego sztrajku kolejowego, o ile ich żądania nie zostaną uwzględnione. Prezydent Wilson zwrócił się wobec tego do kongresu, który wyłonił specjalną komisję, mającą zbadać kwestję wprowadzenia 8-godzinnego dnia roboczego i objęcie przez państwo zarządu kolejami na wypadek sztrajku. W oczekiwaniu tego sztrajku zarządy kolejowe nakazały nieprzyjmowanie ładunków z terminem dostawy po 4 września. Wilson podobno zamierza zwrócić się do pracowników kolejowych z publicznem nawoływaniem nie rozpoczynania sztrajku, zanim jest jeszcze w toku akcja kongresu.

## O instytut w Puławach.

Pisma warszawskie w pierwszych dniach czerwca r. b. donosiły, iż rząd wiedeński zgodzić się miał reaktywować instytut w Puławach, jako Akademię rolniczą z polskim językiem wykładowym; dalej dzienniki donosiły wówczas, iż Akademię puławska ma rozpocząć pracę już w październiku r. b., a dla zorganizowania jej został wydelegowany dr. Stefan Surzycki, prof. studjum rolniczego na uniwersytecie krakowskim.

Wśród profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego powstał projekt drugi i proponował reaktywowanie Instytutu w formie zwykłej, praktycznej uczelni rolniczej, na wzór istniejących już w Polsce.

Zacząła się w kołach zainteresowanych dyskusja nad obu projektami. Okazało się, że poza grupami zdecydowanych zwolenników jednego czy drugiego projektu wielu kompetentnym czynnikiem żaden z nich nie dogadza.

A więc co do pierwszego projektu wskazywano, iż rolnictwo Królestwa, ciężko nawiedzane niedolą czasu wojennego, będzie wymagało niezwłocznie po wojnie wyleżonej, światłej i fachowej pracy dla swego podźwignięcia z dzisiejszej ruiny. I dlatego Królestwu potrzebna jest przede wszystkim wyższa uczelnia rolnicza, dająca młodzieży rolniczej praktyczne wykształcenie w dziedzinie pracy na roli.

Również dużo zarzutów postawiono drugiemu projektowi, proponującemu kreowanie uczelni czysto i wyłącznie praktycznej; między innymi, iż szkoła taka nie znalazłaby dostatecznej ilości dość poważnych profesorów, którzy chcieliby tylko wykładać, nie mając możności pracowania naukowo.

Wśród tych dyskusji na terenie lubelskiego Tow. rolniczego, na naradach jego działaczy z prof. Surzyckim, wyłonił się projekt trzeci, kompromisowy, dążący do połączenia dwóch pierwszych, a proponujący kreowanie w Puławach i instytutu naukowego i szkoły rolniczej, aby w ten sposób obie potrzeby zaspokoić.

Tak się przedstawiają projekty. Który z nich i w jakiej formie zyska aprobatę władz austriacko-węgierskich i zostanie urzeczywistniony, dotychczas niewiadomo. Fakt, iż projekt trzeci powstał podczas narad, w których brał udział delegat władz, prof. Surzycki, pozwala przypuszczać, iż ten zapewne projekt zostanie w Wiedniu aprobowany. Z drugiej jednak strony nie są i inne możliwości wykluczone.

W pierwszych dniach lipca prasa warszawska przyniosła informację, iż naczelna Komenda armji austriacko-węgierskiej, jako najwyższa na okupacji władza, zatwierdziła projekt warszawski utworzenia w Puławach «Instytutu doświadczalno-naukowego gospodarstwa wiejskiego» i że w sprawie tej prof. Surzycki wyjechał dla omówienia szczegółów z Lublina do Warszawy.

Wreszcie ostatnia telegraficzna informacja Biura korespondencyjnego o Puławach, mówiąc ogólnie o kreowaniu uczelni rolniczej, nie wymienia, jaką ma być ta uczelnia.

## Władysław Weryho.

W Warszawie zmarł dn. 28 z. m. jeden z najzasłużeńszych pracowników na polu naszej nauki—dr. Władysław Weryho.

Nie było przez ostatnie dwa dziesiątki lat przedsięwzięcia filozoficznego w Polsce, któremuby nie szedł z pomocą. Niezlomny i wytrwały, umiał pracować w najcięższych warunkach, umiał zwyciężać największe przeszkody.

Gdyby przed dwudziestu laty Weryho, młody doktor berneńskiego uniwersytetu, autor pracy o Marxie, jako filozofie, osiadł w Warszawie i tu powziął myśl wydawania specjalnego pisma filozoficznego, to myśl jego wydała się wszystkim nie do urzeczywistnienia. Jednakże «Przegląd Filozoficzny» wyszedł w 1898 roku i od tego czasu wychodził pod redakcją Weryho bez przerwy i bez wahań, gromadząc dokoła siebie coraz to nowych pisarzy i czytelników. Bez poświęceń się nie obeszło.

Weryho zaprzął się do pracy biurowej, by zdobywać środki na prowadzenie pisma, a godziny pozabiurowe poświęcał jego redakcji. I więcej. Wyrzekł się pracy twórczej, zrezygnował całkowicie z ambicji autorskich.

Człowiek, żyjący tylko myślą o nauce, nie zabierał sam głosu nigdy w sprawach naukowych. Pracował na to, aby inni mogli swobodnie rozwijać swą twórczość. Poświęcił się całkowicie pracy najnie wdzieczniejszej a niezbędnej dla nauki: tworzeniu ośrodków i warsztatów, organizowaniu filozofji polskiej.

Był twórcą Polskiego T-wa Psychologicznego w Warszawie; pod jego przewodnictwem odbywały się przez lat dziesięć zebrań naukowe



Towarzystwa. Gdy rozwinęło się dostatecznie, Weryho powziął myśl stworzenia specjalnego zrzeszenia pracowników na polu psychologii; i znów dzięki głównie jego zabiegom udało się powołać do życia Instytut Psychologiczny i Pracownię Psychologiczną w Warszawie.

Potem przyszła kolej na Instytut Filozoficzny, zapoczątkowany z inicjatywy Weryhy przed paru laty. Jego też pomysłem był polski słownik filozoficzny, będący teraz w robocie; on zapoczątkował wydawanie na dużą skalę klasyków filozoficznych po polsku. A każdą sprawę nie tylko zapoczątkowywał, ale sam prowadził. Był ośrodkiem wszelkiej pracy na polu filozoficznym i łącznikiem między współpracownikami.

W robotach przygotowawczych do utworzenia Uniwersytetu Warszawskiego wytrwale służył pracą i doświadczoną radą.

I to była jego największa radość, że w nowo utworzonym Uniwersytecie Warszawskim młodzież gładko się do filozofii, że napełniają się seminarja i że zapowiada się nowa generacja pracowników.

Można bez przesady powiedzieć, że niema człowieka, któryby naukę polską mocniej, bezinteresowniej i czynniej kochał, niż on.

## WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

### Kurs pieniężny w Ob. Ost.

Kurs urzędowy 1 rb. = 1,90 marek.  
Kurs rubla w operacjach bankowych:  
100 rb. = 190 marek (proponowano)  
100 rb. = 194 marek (sprzedawano)  
Stopa procentowa kasy pożyczkowej 6½/o.

### OBWIESZCZENIE.

Biuro Naczelnika miasta dla komunikacji pocztowej z zagranicą, znajduje się, od 2 września poczynając, przy ul. Dominikańskiej 3, w pokoju 56, wejście A, i będzie czynne tylko w dni powszednie od g. 9 do 11 rano.

Komunikacja pocztowa z zagranicą odbywa się za pomocą wypełnionych drukowanych formularzy.

Listy i pocztówki nie są dopuszczane.  
Za każdy formularz opłaca się 50 fen. należności.

Przesyłanie pieniędzy zagranicę jest zezwolone.

Dla komunikacji pocztowej z Ameryką obowiązują nadal dotychczasowe przepisy (Wydanie w niemieckim urzędzie pocztowym drukowanej pocztówki do Ameryki).

Wilno, 31 sierpnia 1916 r.

Niemiecki Naczelnik Miasta  
POHL.

## KRONIKA

Dziś: Stefana.  
Jutro: Bronisławy.  
Pojutrze: Rozalji.

Wschód słońca—o g. 5 m. 30.  
Zachód słońca—o g. 6 m. 21.

### Z WILNA.

**Na dobie.** Z chwilą, gdy się zmienia kurs marki, niezależnie od tego, czy na plus, czy na minus, sklepikarze—spekulanci zaczynają podnosić ceny swoich towarów. Przekraczanie taksy obowiązującej jest zjawiskiem codziennym i pojedynczy odbiorca nie jest w stanie z tem zjawiskiem walczyć.

Niema się co dziwić zresztą spekulującym sklepikarzom, z których wielu czyha tylko na chwilę, by móc jaknajwięcej skorzystać, wyśrubuwając sztucznie ceny towarów, kiedy tego nie zachodzi potrzeba, dziwić się jeno należy niektórym jadalniom—przedsiębiorstwom nie obliczonym na zysk, które przy każdej zmianie kursu marki podnoszą cenę obiadów.

Oto za obiad, który onegdaj kosztował 75 fen., wczoraj już kazano płacić po 80 fen. Byłoby to wytłomaczone tylko wtedy, gdyby jadłodajnia, pobierając od gości pieniądze w markach, sama musiałaby nabywać produkty za pieniądze rosyjskie. Tymczasem wiemy, że tak nie jest, też same pieniądze, które wpływają, są potem rozchodowane.

Skoro już mowa o jadłodajniach, warto tu wspomnieć jeszcze o jednym: o niezadaności gospodyń w jadłodajniach, rezultatem czego jest karygodne w dzisiejszych czasach marnotrawstwo. Oto, nie bacząc na to, że obecnie jest sezon jarzyn wszelakich, goście są w dalszym ciągu karmieni kaszami. Dziś, gdy stoimy w przededniu zimy — oszczędność powinna najbardziej obowiązywać tych, którzy mają do czynienia z większymi ilościami produktów. (o).

### „Lutnia” w ogrodzie po-Bernardyńskim.

Zarząd „Lutni”, sięgnąwszy do skarbcza dawniejszego repertuaru scenicznego polskiego, na ten raz wydobyl zeń jedną z najlepszych komedji Józefa Bliźnińskiego—„Chwast”.

Akcja odbywa się w sferze mieszczniańskiej, z której autor wyłonił doskonałe typy i przedstawił publiczności nie w formie karykaturalnej, lecz w żywych, dobroliwie komicznych postaciach, szczerze bawiących widzów.

„Chwast» grany był z wielkim powodzeniem na scenie „Lutni” wileńskiej przed laty ośmiu, obecnie wszakże ukáže się w nowej, licznej obsadzie.

Artyści, biorący udział w tej komedji, nie szczędzą zabiegów i pracy, by dziełu rodzimej twórczości dramatycznej zapewnić powodzenie artystyczne, przez wydobyć wszystkich znamion charakterystyki i humoru, w jakiej obfitują postaci w komedjach obyczajowych J. Bliźnińskiego.

W wykonaniu komedji bierze udział cały personel artystyczny pod reżyserją A. Kliszewskiego.

Przypomnienie utworu jednego z najznakomitszych naszych komedjopisarzy spotka się niechybnie z żywym zainteresowaniem szerokich warstw publiczności.

Będzie to przedostatnie widowisko w ogrodzie po-Bernardyńskim.

Kasa czynna jest codziennie od g. 5—8 wiecz.

— Zguba. Michałina Jurjewicz, z ul. Kalwaryjskiej № 1—1, zgubiła paszport przy ul. Ś-to Jaroskiej. Prosi łaskawego znaleźć o odniesienie na ul. Zawalną № 8 do stróża.

Pożary. Wczoraj straż ogniowa była wzywana 2 razy: o g. 11 rano na Antokol do gmachu szpitala wojskowego, gdzie zapaliły się nagromadzone w piwnicy brykiety, a o g. 1 po poł. do d. № 41 przy ul. Ś-to Jerskiej, gdzie w m. № 14 z niewiadomej przyczyny zapaliła się pościel i rupiecie.

W obu wypadkach ogień rychło stłumiono w zarodku. (o)

— Niedoreczone listy. Elke Gordon, Chajje Frank, Salomon Rudomin (2), Tomasz Jursz, Chaja Prusanska, Anna Beinarczyc, Beile Mondwillschski, Iwan Uleasz, Herrn Koltun von Bruder, Josef Biedulski, Aleksander Tumbo.

## Z żałobnej karty.

Niebлагana śmierć wyrwała z szeregu naszych pracowników na roli wybitnego ziemianina; 16-go sierpnia został pogrzebany na cmentarzu w Kiernowie dziedzic majątku Europa, Edward, syn Konstantego, Narbutt.

Sp. Narbutt urodził się w 1851 roku; wykształcenie otrzymał początkowo w gimnazjum w Wilnie, a następnie w Włodzimierzu. Po ukończeniu nauk gimnazjalnych, Narbutt kształcił się dalej w instytucie technologicznym w Petersburgu, gdzie ukończył kurs nauk z dyplomem chemika-technologa. Pracował 2 lata na Kaukazie, zatem w Moskwie, a następnie osiadł w majątku dziedzicznym rodziny Narbutów „Europa”.

Pomimo zabiegów i starań, związanych z zarządzaniem większą posiadłością ziemską, nieboszczyk nie zapomniał ani na chwilę obowiązków ogólnospołecznych i w każdej gałęzi, prowadzącej do postępu, nie zbywało na jego inicjatywę i moralną, jako też materialną pomoc. Szerzenie wiedzy rolniczej wśród włóścian, stosowanie wszelkiego postępu i rozwój poczucia moralności w ludzie miał on zawsze na widoku, otwarcie propagował i czynnie popierał takowe.

Spokój niech będzie Tobie, zacny obywatelu kraju!

### SEZON ZIMOWY!

#### Kino-teatr

## „REPOS”

ul. Trocka № 2.

## „Bez duszy”

i dużo innych obrazów. Treść obrazów będzie tłumaczona w języku polskim. — W sobotę i niedzielę od g. 1-szej do 5-tej **ceny miejscniżone do połowy.** — Dziś kasa otwarta od g. 4-iej.

dramat życiowy w 3-ach aktach,

w roli głównej **Tonni Silwa.**

## „Kursy małżeńskie”

farsa, w roli głównej Ellen Agerholm.

Treść obrazów będzie tłumaczona w języku polskim. — W sobotę i niedzielę od g. 1-szej do 5-tej **ceny miejscniżone do połowy.** — Dziś kasa otwarta od g. 4-iej.

### SEZON ZIMOWY!

## KONSERWY

rosyjskie i niemieckie od 1,10 f. Śledziki w occie i pomidorach od 1,75 f., Sardynki norweskie od 1 m. pudełko do nabycia w sklepie „SOLIDARNOŚĆ”, Portowa 6.

832

## Wystawa Wileńskich Domów Pracy

UL. WIELKA Nr. 43.

Stała wystawa z demonstracjami i sprzedaż wyrobów rękodzielniczych. Z wysyłką także do Niemiec. Wystawa otwarta codziennie od 9—1 i od 3—7. We wtorki zamknięta. We środę, sobotę i niedzielę koncert w restauracji od 4—7.

## Palcie nowo-przygotowane

## PAPIEROSY

## „BELLA”

ođnaczające się najlepszym gatunkiem i przyjemnym aromatem.

Cena 10 szt. tylko 25 f.

Obowiązkowo żądajcie we wszystkich sklepach tytoniowych.

Fabryka tytoniu „I. L. SZERESZEWSKI” A. T. Grodno. 891

## UWAGA! LOTERJA UWAGA!

Ciągnięcie 8 i 9 września 1916 r.

3 kl. 234 Królewska Pruska klas.-loterja

428,000 losów—214,000 wygryw. więcej 72,000,000 marek.

Ciągnięcie 6 i 7 września 1916 r.

4 kl. 169 Królewska Saska Krajowa loterja

110,000 losów—55,000 wygryw. około 21,000,000 marek

Niewielką ilość losów można dostać po cenach ogłoszonych.

892

Informacje na miejscu u

„OPTIPHOT”, Wilno, ul. Wielka Nr. 96.

Kozę mleczną sprzedam. Ul. Orzeszkowej 3—2 od g. 11—12 894

Do sprzedania futro, zagar, lustro i skrzypce. I-szy Witebski przejazd № 21. 893

Do sprzedania SKLEP kolonjalny. Dowiedzieć się: ul. Garbarska 16—5. 890

Kobieta w średnim wieku poszukuje miejsca kucharki, może zastąpić kucharkę. Świadectwa dobre. Garbarska 5—24.